Cena numeru 12 groszy.

Nr. 180. Sobota 9 sierpnia 1924 roku. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA". Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2,50

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50

Z przesyłką pocztową: zł. 2,50.

Zagranicą zł. 4.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. ═ Będzin, Małachowskiego 7. ═ Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. ═ Katowice, Szopena 4

Pierwszy międzynar. kongres naukowej organizacji pracy.

Sosnowiec, 9 sierpnia.

W czasie między 20 a 24 lipca odbył się w Pradze kongres, pierwszy międzynarodowy, dotyczący naukowej organizacji pracy, na który niżej podpisany, był delegowanym przez sosnow. stow. techników. Niezmiernie doniosłą jest s p r a w a wprowadzenia obecnie w okresie powojennym i w ciężkich przeważnie warunkach ekonomicznych tych na nauce opartych, metod i zasad, które pozwolą produkować jaknajtaniej i jaknajlepiej. Unikać strat, oszczędzać energię l u d z k ą, podwyższać sprawność zarówno całych organizmów fabrycznych i administracyjnych, jak i oddzielnych pracowników na wszelkich stanowiskach — oto wytyczne, jakiemi się zajmował kongres. Inicjatorami jego byli amerykanie, profesorowie i przedstawiciele różnych związków inżynierskich, ludzie mający ścisłą łączność z życiem praktycznem, nie marzyciele, ani artyści, lub dyplomaci, lecz przeważnie inżynierowie, ożywieni ideą polepszenia dla całej ludzkości warunków bytu.

Kongres wzbudził wielkie zainteresowanie w wielu krajach, czego najlepszym dowodem jest znaczna liczba uczestników, dochodząca do pięciuset, w czem 150 (prócz czechów) reprezentowało 17 państw europejskich i amerykańskich.

Najliczniej stawili się delegaci ze Stanów Zjedn. Am. Półn. w liczbie przeszło 40-tu. Drugie miejsce zajęli polacy, mając 30 tu przedstawicieli z przewodn. ligi pracy, inż. Piotrem Drzewieckim, prof. K. Adamieckim i inż. St. Łubieńskim na czele.

Delegacja polska była w chwili przyjazdu do Pragi uroczyście witana na dworcu przez reprezentantów „Masarykowskiej akademji pracy" m. Pragi, związków inżynierskich czesko - słowackich, komitetu okręgowego, oraz przez przedstawiciela naszego poselstwa w Pradze, p. Łacińskiego. Po serdecznych przemówieniach w honorowej sali dworca Wilso na wręczono nam odznaki i wyznaczono kwatery w hotelach, dokąd nas zawiozły przygotowane samochody.

Uroczyste otwarcie kongresu odbyło się w Panteonie muzeum narodowego w dn. 20 lipca, rozpoczęte śpiewem znakomitego c h ó r u „Hlahol", poczem szereg wybitnych osobistości naukowych i przedstawicieli rządu wygłosił mowy, przeważnie b. rzeczowe.

Prace kongresowe rozpoczęły się w dn. 21 zrana i trwały przez 4 dni na posiedzeniach przed i popołudniowych, zajmując po 6 godzin dziennie. Pewną trudność przedstawiało rozumienie czytanych referatów, gdyż językami używanemi były angielski i czeski, z małem uwzględnieniem francuskiego.

Głównemi tematami były: naukowa organizacja pracy, znaczenie tejże dla ludzkości i pokoju wszechświatowego, zasady i podstawy harmonizacji pracy (ref. prof. Adamieckiego), czynnik ludzki w nauk. org. pracy, metody psychotechniczne, czynnik socjalny, organizacja: przedsiębiorstw przemysłowych, produkcji, sprzedaży, t r a n s p o r t ó w, administracji państwowej i komunalnej i t. d.

Ostatnie posiedzenie poświęcone było sprawom wykształcenia zawodowego inżynierów, handlowców i pracowników administracyjnych oraz odpowiedniej organizacji szkolnictwa.

Kongres zakończony został przemówieniami inż. R. Kenta, wybitnego pioniera organizacji w Ameryce, tudzież przyjęciem rezolucji i mową dziękczynną Dr. Baszty, przewodniczącego „Masarykowskiej akademji pracy".

Podczas trwania kongresu delegaci, zarówno zagraniczni, jak i czescy, zaproszeni byli na różne pokazy, przyjęcia i festyny, a więc: uroczyste przyjęcie w „sokole", Garden Party na Hradzie u prez. Masaryka (gospodarz był nieobecny), obiady, urządzane przez ministrów handlu, robót publ. i rolnictwa, przyjęcie przez radę miejską w ratuszu, festyn, wydany przez związek elektrowni polskich i zrzeszenie inżynierów czeskich na „Wyspie słowiańskiej". Wszędzie przyjmowano nas nader wytwornie i gościnnie.

W dniu 25 lipca odbyła się gremjalna wycieczka do Pilzna do słynnych zakładów Szkody i niemniej słynnego browaru mieszczańskiego. 120 uczestników kongresu udało się specjalnym pociągiem pośpiesznym do Pilzna, gdzie witano nas mowami, a po 4 ro godzinnem zwiedzaniu fabryk podejmowano uroczystym obiadem przy ślicznie ubranych różami stołach.

Rząd i instytucje prywatne oraz inżynierowie czescy starali się wogóle o ułatwienia dla delegatów; korzystaliśmy zatem z bezpłatnych wiz paszportowych, 50 proc. zniżki na kolejach, przejazdów tramwajami darmo etc.

Polaków traktowano z wyróżnieniem, wogóle b. uprzejmie, bez zarzutu.

Specjalnie opiekowali się nami, polakami, przedstawiciele naszej dyplomacji z placówki praskiej oraz miejscowe towarzystwo polskie.

W dniu 24.VII delegacja nasza złożyła wieniec na grobie ś. p. Jelinka, wybitnego literata i publicysty czeskiego, zmarłego w końcu zeszłego stulecia, który, będąc szczerym przyjacielem naszego narodu, pisał i działał w celu zbliżenia swych rodaków z polakami.

W czasie t r w a n i a kongresu nawiązywała nasza delegacja bliższy kontakt z jugosłowianami, rumunami i amerykanami, podczas rozmów rzucano projekty ściślejszej współpracy na polach technicznem i gospodarczem.

W związku z kongresem wielu naszych delegatów obznajmiało się z organizacją „Masarykowskiej akademji pracy" i instytutu psychotechnicznego w szczególności, jak również z działalnością stowarzyszenia normalizacyjnego czesko-słowackiego.

Delegacja polska składała się z przedstawicieli 16 tu istniejących już w Polsce kół inżynierów, organizacji, profesorów wyższych uczelni oraz z reprezentantów zrzeszeń i rządu.

Zdobyty w Pradze bardzo obfity materjał będzie nam służył do naukowej organizacji pracy w Polsce, do czego winniśmy przystąpić jaknajrychlej i z jaknajwiększą energją.

Następny, t. j. drugi podobny kongres projektowany jest na rok 1926 w Filadelfji.

Inż. *Józef Jakobi.*

Przeciwko bandyckim napadom bolszewików na ziemie polskie.

Warszawa, 8 sierpnia.

Minister spraw zagranicznych Aleksander Skrzyński dnia 6 b. m. wystosował następującą notę do Oboleńskiego, posła związku socjalistycznych rad w Warszawie.

Panie pośle! Mam zaszczyt prosić pana o podanie do wiadomości rządu związku socjalistycznych republik rad, co następuje:

W nocy z 3 na 4 sierpnia br. na północny wschód od miejscowości Koczkuny powiatu stopeckiego, przekroczyły granicę Rzeczypospolitej Polskiej trzy bandy w ogólnej sile około 100 ludzi, zaopatrzone w osiem karabinów maszynowych oraz wielką ilość karabinów, rewolwerów i granatów. O godz. 2 w nocy dnia 4 sierpnia bandy te napadły na miasto powiatowe i stację kolejową Stołpce, zaatakowały i ograbiły w powyższej miejscowości, niektóre urzędy państwowe, jak starostwo, kasę skarbową, urząd pocztowy i telegraficzny, dokonały szeregu zabójstw, w tej liczbie 7 policjantów i jednego urzędnika starostwa, poczem w walce z policją i oddziałami wojskowemi cofnęły się ku granicy związku socjalistycznych republik rad, przyczem część bandytów w liczbie około 15 osób udało się przekroczyć granicę o 2 km. na południe od punktu granicznego Kołosowo. Bandyci porzucili trzy karabiny maszynowe i wiele innej broni. Pozostali bandyci zostali przez wojsko otoczeni w lasach sąsiadujących z wymienioną miejscowością, przyczem do dnia dzisiejszego znaczna ich część została ujęta, pozostali zaś zostaną zlikwidowani w najbliższym czasie. Ujęci bandyci zeznali, że przygotowanie wojskowe do dokonania napadu na Stołpce otrzymali w ciągu ostatnich sześciu miesięcy w Mińsku w specjalnej organizacji, przeznaczonej dla prowadzenia akcji bandyckiej w Polsce. Kierownictwo powyższej organizacji, mającej charakter wojskowy, znajduje się w Mińsku przy ul. Podgórnej. Szkolenie bandytów odbywa się w Mińsku przy ul. Nie-

mieckiej. Podzieleni oni są na grupy, na czele których znajdują się instruktorzy wojskowi.

Napad na Stołpce był zgóry starannie zorganizowany i uplanowany, przyczem każda z band miała sobie powierzone specjalne zadanie.

Bandyci zeznali dalej, że 29-go lipca wszystkie trzy bandy zostały przewiezione na samochodach ciężarowych z Mińska do rajonu Kojdanów, skąd udali się ku granicy polskiej, którą przekroczyli z 3 na 4 sierpnia w nocy. Przed przekroczeniem granicy instruktorzy rozdali bandytom po 130 naboi karabinowych po 10 naboi rewolwerowych. Charakterystycznem jest, że w tym samym czasie, tj. dnia 29 lipca, posterunkowy pol. państw. Józef Góra, pełniący służbę graniczną w okolicy punktu, w którym przekroczyły granicę bandy, został porwany przez 6 konnych i 3 pieszych żołnierzy armji czerwonej, którzy w tym celu przekroczyli granicę polską pomiędzy słupami 890 i 891.

Podając powyższe do wiadomości rządu związku socjalistycznych rad, rząd polski stwierdza, że napad na Stołpce i przygotowanie go na terytorjum związku nie mogło nadal pozostać niewiadomem rządowi związku.

W związku z powyższem rząd polski oczekuje od rządu związkowego wydania i wprowadzenia w najkrótszym czasie w życie zarządzeń, któreby uniemożliwiły przygotowywanie i szkolenie na terytorjum związku organizacji bandyckich oraz przekraczanie przez nie granicy polskiej. Rząd polski wyraża przypuszczenie, że rządowi związkowemu przyjdzie to tem łatwiej, że napad na Stołpce nie jest faktem odosobnionym, gdyż w ciągu drugiej połowy roku ubiegłego i w ciągu roku bieżącego wkraczanie na terytorjum polskie band z terytorjum związku, oraz dokonywane przez nie czynów występnych, stało się zjawiskiem niemal codziennem. Rząd polski zmuszony jest z całym naciskiem zwrócić uwagę rządu związkowego na tę anormalną sytuację, która zaczyna w sposób chroniczny zakłócać spokój na granicy polsko-związkowej.

W nadziei, że rząd związku zrozumie konieczność położenia kresu planowo organizowanym, — starannie przygotowanym technicznie wyposażonym często się powtarzającym wypadom, które musiały by wytworzyć na granicy stan rzeczy, będący w jaskrawej sprzeczności z dążeniem do ustalenia dobrych, poprawnych i pokojowych stosunków sąsiedzkich, zechce pan, panie pośle, przyjąć wyrazy mego wysokiego szacunku. Minister Skrzyński.

Jednocześnie z wręczeniem powyższej noty minister spraw zagranicznych polecił charge d'affaires Rzplitej w Moskwie Wyszyńskiemu, złożyć odpis tej noty komisarzowi ludowemu Cziczerinowi.

Warszawa, 8 sierpnia.

W związku z napadem na Stołpce i notą, wręczoną w Moskwie, w dniu dzisiejszym odbyła się konferencja przedstawicieli rządu centralnego z reprezentantami władz kresowych zarówno cywilnych, jak i wojskowych.

Na konferencji obecni byli: gen. Rydz-Smigły, wojewoda Downarowicz i wojewoda Raczkiewicz.

Wszyscy trzej domagali się rozszerzenia pełnomocnictw władz wojskowych na kresach.

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Cały dzień dzisiejszy toczyły się obrady między pracą a kapitałem z jednej strony a rządem z drugiej w sprawie likwidacji bezrobocia na Górnym Śląsku. W obradach biorą udział minister Darowski i minister Kiernik, który powrócił z urlopu ze względu na poważną sytuację. Dzienniki podkreślają, iż likwidacja strajku jest rzeczą niesłychanie doniosłą i przypominają, że skarb państwa stracił z powodu bezrobocia dziesięciodniowego wiele miljonów złotych i przeciąganie się strajku może zaszkodzić sanacji skarbu.

— „Matin“ pisze, że sekretarz Stanów Zjednoczonych Hughes podczas swego pobytu w Berlinie oświadczył czynnikom rządowym niemieckim, iż konferencja londyńska jest ostatnią stawką Niemiec, które wobec całego świata będą odpowiedzialne za ewentualne rozbicie układów w Londynie. Najlepszem wyjściem dla niemców — oświadczył Hughes — będzie lojalne wykonanie projektu rzeczoznawców. W przeciwnym wypadku Niemcy nie będą mogły liczyć na pomoc i poparcie Ameryki.

— Bezpośrednio po konferencji londyńskiej odbędzie się w Paryżu konferencja ministrów skarbu państw sprzymierzonych dla omówienia całego szeregu spraw a między innemi dla nowego uregulowania podziału odszkodowań. W rokowaniach tych zapewniony jest również udział delegatów Stanów Zjednoczonych.

— W Wiedniu odbył się zjazd niemieckich mniejszości całej Europy. Na zebraniu tem omawiano wszystkie sprawy, obchodzące mniejszości niemieckie we wszystkich krajach Europy, a przedewszystkiem sprawę ustawowego uregulowania praw mniejszości, co powinno stać się nowym działem prawa publicznego we wszystkich państwach.

— Rząd japoński w odpowiedzi na wywiad Karachana, zarzucający Japonji nieustępliwość w sprawie Sachalinu, wydał komunikat, w którym wyjaśnia iż Japonja nie żąda dla siebie żadnych specjalnych przywilejów, w północnej części Sachalinu, nie może jednak zadowolić się abstrakcyjnem załatwieniem sprawy koncesji japońskiej na Sachalinie, lecz zmierza do szczegółowego porozumienia się w tej kwestji.

— „Prawda“ moskiewska ogłasza recenzję z artykułu Milukowa, ogłoszonego w „Poślednich nowostiach“ na temat stronnictw politycznych i nastrojów w Polsce. Autor recenzji podziela całkowicie stanowisko nacjonalistów rosyjskich w sprawie wschodnich kresów polskich, podkreślając, że polityka narodowościowa sowietów znajdzie swój oddźwięk wśród białorusinów i ukraińców, mieszkających w Polsce.

— Narodowy bank węgierski zawarł z Bank of England umowę w sprawie stabilizacji korony węgierskiej na poziomie 446 000 koron za funt angielski. Bank angielski podtrzymywać ma na giełdzie londyńskiej powyższą relację między koroną a funtem.

Dokąd idziemy!?

Warszawa, 8 sierpnia.

Dzienniki donoszą, iż policja wykryła lokal konspiracyjny, w którym mieścił się zarząd centralny partji komunistycznej. Jest to mieszkanie dyrektora banku cukrownictwa, Kucharskiego, którego aresztowano w chwili, kiedy redagował z kilkunastoma komunistami, odezwy wzywające do strajku. Aresztowano około 15 osób, oraz skonfiskowano archiwum centralnego komitetu, zawierające bardzo obszerny i obciążający materjał.

ORGANIZACJA PRACY W ROSJI.

Naukowa organizacja pracy, pojęta po amerykańsku, ale samodzielnie badana i rozwijana, dosyć żywo zajmuje rządowe i społeczne koła rosyjskie. Ma to dla naszego przemysłu duże znaczenie, skoro taniość produktu i szybkość wyrzucania towaru na rynek właśnie oparta jest na naukowej organizacji pracy w przedsiębiorstwie, a przemysł polski pragnie odzyskać dawny zbyt na Wschodzie.

Jak dotąd przeważa teoretyczne badanie pracy, koncentrujące się w centralnym instytucie truda (CIT.) w Moskwie, założonym 16 września 1920 r. Ten instytut ma siedem laboratorjów badawczych: fotokino dla utrwalenia obrazu badanych zjawisk, techniczne — dla wypróbowania materjału formy i wagi narzędzi pracy (młotka, dłuta i pilnika), bio-mechaniczne, które badają ruchy przy pracy, określa ruchy normalne, fizyko-techniczne, badające zmiany fizjologiczne, zachodzące w czasie pracy człowieka; dalej psycho-techniczne, pedagogiczne i socjalno-inżynierskie, które bada trud gromadny całego warsztatu, całego zakładu biura, planuje miejsca, urządzenia, ruch materjałów i t. p. Oprócz tego oddziału badań jest oddział naukowy, który prowadzi kursy dla buchalterów i instruktorów przedsiębiorstw, administratorów; są stacje doświadczalne, zakładane w fabrykach, wreszcie funkcjonuje biuro prasowe. Na czele instytutu stoi Gastiew, z zawodu ślusarz, podobno poeta, który poznał amerykańską organizację pracy, kiedy zatrudniony był przed wojną w pewnem przedsiębiorstwie petersburskiem. Instytut wydaje „Izsledowanja“, których wyszło parę zeszytów, m. in. o charakterystycznym w ślusarstwie rąbaniu mesiem. Jak pisze kierownik instytutu: „obecnie wstępujemy w nowe stadjum rozwoju, które widać może częściowo jako oddzielne próby tylko w Ameryce. My mamy na celu nietylko myśl uczenia nowicjuszów, ale przewartościowania całego robotniczego żywiołu... Oznacza to przeobrażenie techniczno-społeczne przedsiębiorstwa w tym sensie, że cały zespół pracowników będzie poddany naprzód serji określonych treningów“.

Praktyczne wyniki naukowej organizacji prac (NOT) nie są zdaje się, duże, oryginalne. Działalność centralnego instytutu truda wywołuje nieco ironiczne uwagi komunistów, którzy pragną nadać bardziej praktyczny charakter usiłowaniom „amerykanizacji“ przedsiębiorstw, zwłaszcza w przemyśle elektrycznym i wojennym, i zastrzegają się kategorycznie przeciwko próbie traktowania NOT-a jako skończonego systemu organizacji pracy, gdyż takie pojęcie sprzeciwia się zasadom marksizmu, natomiast skromniej mianują NOT jako „wprowadzenie do istniejącej organizacji pracy ulepszeń, zdobytych przez naukę i praktykę, które zwiększają ogólną wydajność pracy“.

Naukowa organizacja pracy ma swój związek—ligi „Wremia“ z czasopismem tejże nazwy. Sporo miejsca naukowej organizacji pracy poświęcają „Woprosy Truda“, miesięcznik, organ ludowego komunikatu pracy, oraz inne jak „Priedorijatje“. Już dwa kongresy zwolenników i badaczy naukowej organizacji pracy odbyły się w Rosji sowieckiej (1921 i w marcu r. b.); na międzynarodowym kongresie w Pradze bolszewicy wystąpili mniej licznie niż polacy, ale za to przywieźli parę prac oryginalnych.

Miłościwe lato.

Od ks. kardynała Dalbora prymasa Polski, otrzymujemy następujący komunikat.

Ojciec św. Pius XI ogłosił na rok 1925 „miłościwe lato“. Ze wszystkich stron świata ruszają pielgrzymki do wiecznego miasta. Dla zachowania porządku i łatwiejszego umieszczenia pielgrzymów rozporządziła stolica apostolska, aby z każdego kraju jedną tylko wspólną urządzono pielgrzymkę narodową.

Stosownie do polecenia stolicy apostolskiej powstał honorowy komitet pielgrzymki, do którego należą wszyscy ks. arcybiskupi. Na czele komitetu wykonawczego stanął wybrany przez episkopat polski ks. dr. Wojciech Tomaka, kanonik przemyski, były organizator pielgrzymki polskiej na kongres eucharystyczny do Rzymu. Ks. kanonik dr. Tomaka nawiązał już korespondencję z głównym komitetem rzymskim. Skoro między Polską i komitetem rzymskim nastąpi porozumienie co do czasu, w którym pielgrzymka polska będzie mogła przybyć do Rzymu i skoro będzie można podać mniej więcej, ile kosztować będzie podróż do Rzymu oraz 10-dniowy pobyt w wiecznem mieście, nastąpią ogłoszenia w gazetach.

Kronika.

Kalendarzyk.

9 Sobota	Dziś Romana m. Jutro Wawrzyńca m. Wsch. słońca 4.16 Zach. „ 7.38

Muzeum rzemiosł i sztuki stosowanej. Wskutek odezwy towarzystwa muzeum rzemiosł i sztuki stosowanej w Warszawie, rzemieślnicy sosnowieccy zrobili już pierwsze kroki w kierunku powołania do życia takiego muzeum i w Zagłębiu. W tym celu niedawno został wybrany komitet organizacyjny, w którego skład weszli pp: prez. Artur Michael, wicepr. Feliks Siluszek, Ludwik Piętka, Jan Bednarek, Kazimierz Tymoszuk, Kalisz, R. Rogólski, Tadeusz Jerzykowski i Grzegorz Wieczorek.

Zadaniem tego komitetu będzie zorganizowanie towarzystwa muzeum rzemiosł i sztuki stosowanej, następnie zajmie się zbieraniem eksponatów, których znaczną część dostarczą cechy w postaci t. zw. „sztuk“, które są wykonywane przy wyzwolinach. Pozatem komitet zwróci się do instytucji i osób prywatnych, które posiadają cenne przedmioty, nadające się do muzeum, aby je sprzedały, ewentualnie wypożyczyły nowopowstającej instytucji. Muzeum będzie się prawdopodobnie mieściło w nowym gmachu szkolnym przy ul. Wawel.

Rejestrację bezrobotnych magistrat sosnowiecki rozpocznie już prawdopodobnie w nadchodzący wtorek. Rejestracji będą dokonywali przodnicy magistraccy w lokalach związków zawodowych.

Sprawa monstrum. Wczoraj sąd okręgowy w Sosnowcu rozpoczął rozpatrywanie sprawy jak na nasze stosunki, wprost olbrzymiej, chodzi tu o szereg napadów bandyckich w roku 1919 w pow. olkuskim i miechowskim. Samych oskarżonych jest 28 osób, poszkodowanych 14, a świadków 80. Oskarżonych broni 6 adwokatów. Skład trybunału jest następujący: przewodniczący sędzia Rościszewski, oraz sędziowie Wojewódzki i Wiszniewski, oskarża podprokurator Sadkowski.

Akt oskarżenia ma 27 stronic, a wszystkie akta sprawy około 2000 kartek, co stanowi 5 tomów. Rozprawa potrwa prawdopodobnie około 3 dni.

O celowość zarządzenia. Skutkiem wielokrotnie stwierdzonych w Dąbrowie nadużyć, popełnionych przez niesumiennych płatników na niekorzyść kasy miejskiej, rada miejska upoważniła magistrat do nakładania kar pieniężnych, do wysokości 345 złotych za wykroczenia przeciwko przepisom o poborze danin komunalnych, oraz statutom i uchwałom podatkowym, opartym na tych przepisach.

W danym wypadku chodzi o ściśle określenie maksimum kary, co w pewnych razach może być zachętą do nadużyć, dawniejsze bowiem przepisy przewidywały wielokrotność kary, jak to np. ma miejsce przy opłatach stemplowych, gdzie kara wynosi 100 procent.

Niezbyt dawno magistrat ujawnił nadużycie w jednym z żydowskich składów wódek, gdzie sprowadzony wagon koniaku nie został zgłoszony, skutkiem czego kasa miejska poniosła duże straty.

W rezultacie oszusta skazano na niewielką karę i jeżeli w podobnych wypadkach magistrat zechce trzymać się ściśle wspomnianego przepisu, wszyscy niesumienni płatnicy będą woleli płacić kary, nb. o ile oszustwo wyjdzie na wierzch, niż płacić faktyczny, daleko większy podatek.

Powstaje przeto pytanie, czy przepis, nakładający 345 zł. jako najwyższą karę, jest celowy?

Co będzie w „Zagłobie“? Skutkiem dużego zainteresowania, jakie wywołały odczyty p. M. Częścika o lotnictwie, dziś, o godzinie 8 wiecz. i jutro, t. j. w niedzielę, o godzinie 6 wieczorem odbędą się jeszcze dwa odczyty w sali kina „Zagłoba“ ilustrowane nowemi, niezwykle interesującemi zdjęciami.

Wyświetlone będą filmy: popisy hydroplanów nad Bałtykiem, epizody z wojny włosko austrjackiej, ataki piechoty przez zasłony gazowe, walki w górach i w powietrzu, wreszcie popisy karkołomne na skrzydłach samolotu.

Podczas wyświetlania obrazów przygrywać będzie orkiestra wojskowa, a na zakończenie odbędą się doświadczenia z gazami trującemi.

Jak się u nas buduje mosty? Jeszcze w roku ubiegłym pisaliśmy o budowie historycznego mostu kolejowego pod Łazami, gdzie przez strumyk buduje się most betonowy o powierzchni około 100 mtr. kw. już trzy lata.

Ponieważ roboty trwają nadal, prawdopodobnie budowa pociągnie się jeszcze kilka lat i będzie to niewątpliwie bodaj jedyna w Polsce praca, która aczkolwiek skromnych rozmiarów, pochłonęła tyle czasu, no i oczywista, także sporo pieniędzy.

Robotnicy twierdzą, iż na pamiątkę ukończenia budowy mostu, o ile to kiedyś nastąpi, ma być utworzone święto parafjalne, a może lepiej byłoby wznieść obok mostu pomnik wykonawcy.

Jeden nie chce, drugi nie może. W związku z notatką pod powyższym tytułem, zamieszczoną we wczorajszym numerze „Iskry", dowiadujemy się, iż wydział powiatowy sejmiku, jako motyw, uchylający uchwałę rady miejskiej w Czeladzi, dotyczącą wyboru na stanowisko burmistrza p. Rączaszka, wysunął, iż p. R. w dniu rozpisania wyborów do rady miejskiej, t. j. przed 5 i pół laty, nie posiadał czynnego prawa wyborczego.

Tamowanie ruchu. Od pewnego czasu zarówno wozy ciężarowe, jak również dorożki urządziły sobie nowy postój przy wiadukcie kolejowym w Dąbrowie.

Ze względu na brak miejsca, postój ten winien być usunięty, gdyż były już wypadki z ludźmi, którzy zmuszeni przechodzić między pojazdami, wpadali pod konie.

Wspomniany postój został urządzony bez wiedzy i zgody magistratu, który winien zarządzić usunięcie lub przeniesienie tego rodzaju stacji wehikułowej.

Gdzie handlować? Tylko na targu głównym w Sosnowcu! Kupcy polscy! Czy umiecie robić interesy? Jeżeli tak, — napewno zamówicie sobie sklep w najlepszym punkcie handlowym Sosnowca. Nie wypuśćcie z rąk konjunktury i nie dajcie się uprzedzić innym. Dla fabryk doskonała okazja na założenie składów fabrycznych! Pozostało wolnych tylko 12 sklepów. 904

Ciągnienie. W poniedziałek dn. 11 b. m. o godz. 6 wieczorem, w lokalu przy ul. Kościuszki nr. 8 w Dąbrowie odbędzie się ciągnienie loterji fantowej na rzecz przytułku sierot w Niegowonicach. Cztery wygrane stanowią 3 obrazy artystyczne i garnitur mebli koszykowych.

Zarząd przytułku uprasza osoby zainteresowane o jaknajliczniejsze przybycie do wspomnianego lokalu celem wzięcia udziału w losowaniu.

Spalanie śmieci. Niehygieniczny zwyczaj gromadzenia śmieci i odpadków nawet w specjalnie urządzonych zbiornikach, co u nas należy do rzadkości jest szkodliwy, gdyż zbiorniki takie zanieczyszczają powietrze i są idealną wylęgarnią wszelkiego rodzaju bakterji.

Na Zachodzie dawno już wprowadzono spalanie śmieci w piecach kuchennych, co ze względów ekonomicznych i zdrowotnych winno również u nas być stosowane.

Tym sposobem pozbędziemy się zatrutego powietrza na naszych podwórzach i usuniemy zbiorniki chorobotwórczych bakcyli.

Nieuczciwe konkurencje. Tow. „Rozwój" w Sosnowcu nadesłało nam wzmiankę treści następującej:

„Od wielu osób otrzymujemy zażalenia, że żydzi zatrzymują ślązaków, zdążających do Sosnowca i fałszywie informują o zburzonym targu przy ul. Modrzejowskiej. Agenci żydowscy niejednokrotnie „na siłę" ciągną ślązaków na ul. Kowalską, tłumacząc im, że tam jedynie znajduje się targ. W rzeczywistości targ znajduje się na swoim dawnym miejscu, gdzie można wszystkiego tanio nabyć, a wogóle budowa sklepów ukończona zostanie w końcu sierpnia.

Żydom jednak nie podoba się to, że kupcy-chrześcijanie wytrzymują ich konkurencję, więc choć fałszem, byle dopiąć celu, dążą do przeciągnięcia na swoją stronę nieuświadomionych.

Skrzynka do listów.

Upraszam niniejszym szanowną redakcję o łaskawe zamieszczenie na łamach swego poczytnego pisma następującego wyjaśnienia:

Mente captus dr. fil. i praw in spe, Edward Faściszewski zawiadamia na swych afiszach o odczytach, że „część dochodu pieniężnego na dom wychowawczy dla chłopców w Sosnowcu". Otóż wyjaśniam, że do tej pory p. Faściszewski nie wpłacił do kasy domu ani grosza, a gdyby nawet chciał wpłacić, to przyjęte nie będą, więc ostrzegam ludzi dobrej woli, którzyby chcieli w ten sposób przyjść z pomocą sierotom, by ominęli tę drogę, a zaoszczędzą sobie pieniędzy i nerwów, słuchając banialuk p. Faściszewskiego.

L. MICHALSKI
kierownik domu wychowawczego.

Ze Śląska.

Przed zlikwidowaniem strajku. W toku rokowań, jakie toczyły się w czwartek w Warszawie w sprawie zlikwidowania strajku na Śląsku, rząd zajął następujące stanowisko: Rozporządzenie o przedłużeniu czasu pracy odnosi się tylko do hut, nie zaś do kopalń. Dziesięciogodzinny dzień pracy zaprowadza się tylko przejściowo na trzy miesiące, poczem zaprowadzony zostanie dawny czas roboczy. Sprawy płac nie rozstrzygnięto. Ma ona być uregulowaną na miejscu, t. j. w Katowicach. W tym celu w poniedziałek przybędzie z Warszawy delegat rządowy. W danym razie sprawa zarobków uregulowaną zostanie drogą arbitrażu przez sąd rozjemczy lub komisję pojednawczą.

Pracodawcy w czwartek jeszcze nie ukończyli swych rokowań z rządem, dlatego dalsze rokowania toczyły się w piątek. W piątek odbył się kongres rad zakładowych, hut i kopalni, na którym delegaci robotników, którzy bawili w Warszawie, zdawali relacje ze stanowiska rządu. Na kongresie powzięta ma być uchwała w formie apelu do robotników, żeby na nowo podjęli pracę, do tej pory jednak wynik kongresu nie jest jeszcze wiadomy, gdyż dla braku miejsca w jednej sali kongres podzielono na poszczególne związki zawodowe tak, że wiece toczą się w różnych salach jednocześnie.

Z toku obrad w Warszawie nadmienić wypada, że p. Ulanowski, który z ramienia rządu bawił na Śląsku i referował o położeniu, ostro zarzucał organizacjom robotniczym, że lekkomyślnie strajk wywołały, a już całkiem bezprzedmiotowym był strajk górników, gdyż rozporządzenie o przedłużeniu dnia pracy nie odnosiło się do górników a pracodawcom samowolnie czasu pracy przedłużać nie wolno.

Wykrycie tajnej organizacji niem. na Śląsku polskim. „Pat" przyniósł pod datą 7 bm. następującą wiadomość: „Z polecenia prokuratora przy sądzie okręgowym w Katowicach aresztowani zostali przez policję dn. 6 sierpnia br. Klein Franciszek, Spendel Józef, Kesterman Fryderyk, Kostelnik Oskar, Krömer, Bruno i Golomb Paweł, wszyscy urzędnicy w kop. „Delbrück" (po stronie niemieckiej, a zamieszkali w Makoszowach w powiecie katowickim.

Aresztowani zostali pod zarzutem zbrodni organizowania i należenia do tajnej organizacji wojskowej. Przeprowadzona rewizja stwierdziła, że wymienieni byli członkami tajnego „kriegervereinu" na terenie polskim. Dalsze dochodzenia w toku.

Jak się okazuje, w sprawie aresztowanych już w kilka minut potem interwenjował w dyrekcji niemiecki konsul jeneralny Frank, żądając wypuszczenia ich na wolność. Według doniesienia pism polskich w katowicach pan ten miał nawet czelność grozić represjami po tamtej stronie granicy. Nadmienić wypada, że, gdy swego czasu na Śląsku Opolskim władze niemieckie aresztowały szereg byłych powstańców pod „zarzutem zdrady stanu", za to, że brali udział w powstaniu i rząd polski interwenjował w obronie ich, rząd niemiecki odpowiedział ostro, że jest to sprawa wewnętrzno-niemiecka, do której Polsce mieszać się nie wolno. Konsulowi niemieckiemu należała się wobec tego podobna odpowiedź ze strony polskiej. W końcu nadmienić jeszcze wypada, że aresztowani polacy już od blisko pół roku znoszą katusze w więzieniu w Gliwicach, a dotąd procesu im nie wytoczono, widocznie prokurator pruski nie ma żadnych dowodów ich winy.

Ilu robotników wyruszyło do Francji? Według doniesienia z Mysłowic, na roboty do Francji udało się w ubiegłym miesiącu 3800 robotników. Obecnie jest jeszcze zapotrzebowanie na 5000 robotników, głównie pracowników rolnych. W ubiegłem półroczu ogółem wyemigrowało z Polski do Francji 43544 robotników.

Od 25 lat istnieje w Katowicach wielki skład fabryki gorsetów W. i G. Neumann. Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie tej firmy.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Konferencje bez rezultatów.

Warszawa, 8 sierpnia.

(Tel. wł.). Sprawa zatargu na Śląsku G. jest głównym punktem obrad na konferencjach specjalnych przedstawicieli rządu z delegatami związków zawodowych i przemysłowych.

Pierwsza konferencja odbyła się wczoraj u min. pracy p. Darowskiego oraz u min. przemysłu i handlu, p. Kiedronia.

Dziś odbywają się dalsze konferencje. Nie doprowadziły one jednak do żadnych wyników, ponieważ przedstawiciele przemysłowców nie mieli odpowiednich pełnomocnictw.

Dalsze rokowania zależne są od wyniku kongresu rad zakładowych w Katowicach.

Bardzo pomyślnie na rokowania wpływa zupełnie spokojny przebieg strajku na Śląsku i normalna praca w Zagłębiu.

Znów katastrofa kolejowa pod Warszawą.

Warszawa, 8 sierpnia.

(Tel. wł.). Dziś znowu na kolejach pod Warszawą zdarzyła się katastrofa, której ofiarą padły 42 osoby. Na szczęście jednak wszystkie pasażerki (tym razem były to wagony kobiece) zostały uratowane.

Przebieg katastrofy był następujący:

Na odcinku Rybaki, gdzie budowany jest tor nowej kolei okrężnej wyprawiano rano wagony służbowe. W czasie jazdy naraz rozległ się trzask i wagony stoczyły się w pobliską wodę.

Ogółem w wodzie znalazło się 8 wagonów, na szczęście przy 9 wagonie pociąg zahamowano i przedsięwzięto środki ratunkowe.

Okazało się, że przyczyną katastrofy było obsunięcie się nasypu, podmytego wodą.

Podróżne w liczbie 42 kobiet wyciągnięto z wody, a pociąg udał się w dalszą drogę.

Wieść o katastrofie urosła w Warszawie do olbrzymich rozmiarów, mianowicie po mieście krążyły pogłoski o rzekomem załamaniu się wielkiego mostu kolejowego na Wiśle.

Konferencja londyńska.

Londyn, 8 sierpnia.

(Tel. wł.). Wbrew przewidywaniom konferencja londyńska dzisiaj jeszcze nie skończy swej pracy. Memorjał niemiecki i zawarte w nim żądania przewlekają sprawę.

Dzisiaj odbyła się konferencja z udziałem gen. Nolleta w sprawie ewakuacji wojsk z Zagłębia Ruhry.

9 loterja, 5 klasa, 3 dzień ciągnienia.

Warszawa, 8 sierpnia.

(Tel. wł.). 20000 zł.—nr. 8074, po 10000 zł. — 33072 i 38254.

Pogoda na dziś.

Zachmurzenie duże. Miejscami ciepło bez zachmurzeń.

Giełda.

Warszawa, 8 sierpnia.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar — 5,18 1/2
Funt — 23,48
Paryż, za 100 fr. — 29 30.
Szwajcarja, za 100 fr. 98,80
Włochy, za 100 lirów 23,25
Praga czeska, za 100 k.—15,40,
Wiedeń, za 100 tysięcy koron austrj.—7,32 1/2.
Bony złote — 0,81.
Pożyczka dolar. — 2,90

GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 8 sierpnia.

(Notowania w guldenach)

Dolary — 5,63
1 złoty — 1,08.

Płacić podatki!

Czy jesteś już członkiem ligi obrony powietrznej państwa?

Zebranie nadzwyczajne.

W dniu 10 sierpnia r. b. odbędzie się

Ogólne Zebranie

Członków Stowarzysz. Spożywczego „Praca" w Sosnowcu

w lokalu Chrześc. Związku Zawodowego w Sosnowcu, ul. Browarna nr. 6 o godz. 3 po południu z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
2) Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania;
3) Sprawozdanie Zarządu za pierwsze półrocze;
4) Podwyższenie udziału;
5) Dopełnienie Zarządu;
6) Wolne wnioski.

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, następne zebranie w tymże lokalu i dniu odbędzie się w II terminie o godz. 4 i będzie ważne bez względu na ilość przybyłych. 656-1

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru 3 zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulman Nr. 2, na zasadzie art 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 14 sierpnia 1924 r. o godzinie 10 rano w Dąbrowie przy ul. Kościuszki pod Nr. 10 w mieszkaniu, należącem do Henocha Libermana, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację, oszacowanych na 250 złotych, a należących do tegoż p. Henocha Libermana, składających się: z dwóch szaf dębowych w dobrym stanie na pokrycie długu na rzecz Maksym. Freppera.

941 Komornik Sądowy: Włoczewski.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu B. Mikutowicz, zamieszkały przy ul. Aleja 30 ogłasza, iż przy ul. Sławkowskiej Nr. 2 w Sosnowcu w fabryce P. Lamprechta w dniu 22 sierpnia r. b. o godz. 11-ej rano będzie dokonana sprzedaż z licytacji koni, wozu, powozu i maszyny do pisania, należących do firmy P. Lamprecht, oszacowanych w sumie 3100 złotych, na rzecz Pow. Kasy Chorych w Sosnowcu.

942 Komornik Mikutowicz.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu B. Mikutowicz, zamieszkały przy ul. Aleja 30 ogłasza, iż w Niwce na kopalni węgla „Helena" w dniu 25 sierpnia r. b. o godz. 12-ej będzie dokonana sprzedaż z licytacji powtórnej za cenę zaofiarowaną parowego haspla i pompy centryfugalnej, należących do kopalni węgla „Helena", oszacowanych w sumie 3853 zł. z pierwszej sprzedaży i koni i wozów z pierwszej sprzedaży, oszacowanych w sumie 1600 złotych, na rzecz Pow. Kasy Chorych w Sosnowcu.

943 Komornik Mikutowicz.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
5 groszy za wyraz.

Sprzedaje się sukcesje domu po Egierskich w Czeladzi ul. Bytomska, róg Szpitalnej. Wiadomość Brużyc, kop. „Piaski", Kościuszki 26. 823 1

Z powodu wyjazdu sprzedam sklep rzeźniczy w dobrym punkcie, 3 ubikacje wolne, nadające się na restaurację, lub inny interes. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 846-3

Sprzedam domek za 1000 zł. byle zaraz, mieszkanie wolne, oraz śliczną parasolkę chińską. Konstantynów, Robotnicza 13. 905-1

Domek z placem sprzedam bardzo tanio. Sosnowiec, Wronia 12. 909-2

Mandoliny, cytry, bałabajkę, skrzypce bardzo dobre i szkolne, futerały, smyczki okazyjnie sprzeda bardzo tanio księgarnia „Polonja" w Sielcu. 910-2

Sprzedam fortepian w dobrym stanie bez pośrednika. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 945-1

Do sprzedania szczeniak rasy wilczej, 3-ch miesięczny. Sosnowiec, Środula, Wapienna 1, Dobrek. 948

Pies wilczej rasy do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Będzin, ulica Chemiczna 1. 28. 959

Posady i prace.
Zaofiarowane 5 groszy za wyraz.

Potrzebna rutynowana bufetowa od zaraz. Rest. „Bagatela" w Dąbrowie. 565-2

Pomocnica aptekarska poszukuje posady. Zgłoszenia do filji „Iskry" w Będzinie, „Pomocnica". 933-2

Fotograficzną pracę przyjmę bezinteresownie. Sosnowiec, Wielka 24, Płazak. 951-4

Inteligentna Izraelitka poszukuje zajęcia jako samodzielna gospodyni. Łaskawe zgłoszenia filja „Iskry" Będzin pod „Inteligentna". 560

Mamka poszukuje miejsca. Sosnowiec ul. Prosta 6, m. 6. 944

Lokale.
5 groszy za wyraz

Wynajmę pokój umeblowany z telefonem nadający się dla handlowca. Wiadomość: J. Gedygowa ul. Małachowskiego nr. 20, parter. 918-1

Poszukuję pokoju z kuchnią w Sosnowcu. Każdy czynsz zapłacę z góry, ewent. z dopłatą zamienie się za 1 pokój, możliwie z umeblowaniem, przy końcu ul. Piłsudskiego. Zgłoszenia do „Iskry" pod „S. T." 937-2

Mieszkanie z 5-ciu do 7-miu pokoi z kuchnią w Będzinie, kupię natychmiast. Cena obojętna. Zgłoszenia „Iskra" Będzin pod „Odstępne". 931-3

Różne.
5 groszy za wyraz.

Zgubiłem książkę pod tytułem „Dla Niej" wraz z fotografją dnia 7.VIII na dworcu kolejowym Warszawskim godz. 8.15. Łaskawy znalazca raczy zwrócić drogą pamiątkę mą do gabinetu zawiadowcy. 918-1

Szkoła pisania na maszynie oraz biuro pisania próśb i podań Hermana Lewkowicza, Będzin, Sączewska 29, uczy pisać na maszynie systemem amerykańskim. Wydaje świadectwa uczniom, kończącym naukę. 864-0

Budynek fabryczny, około .00 kw. m. objętości, 5 minut od stacji towarowej wiedeńskiej, do wydzierżawienia. Wiadomość Sosnowiec, Sławkowska 2. 917

Inżynier miejski Dąbrowy Górniczej C. Uthke, zamieszkały w Sosnowcu Orla 8, m. 4, uprasza za wynagrodzeniem 50 złotych o zwrot papierów, zostawionych w II klasie, pociągu, który przybył do Katowic 7 b.m. (czwartek) o godz. 16. 955-2

Przybłąkała się suka rasy wilczej. Do odebrania za zwrotem kosztów. Sosnowiec, Nowa 43, Skwarek. 957

Zgubione dokumenty.
4 grosze za wyraz.

Judka Wolf Ickowicz zgubił kartę powołania, wydaną przez P K U Sosnowiec. 563-3

Kocyjanowi Wawrzyńcowi skradziono paszport, wyd. przez gminę Radszyn i książkę wojskową, wydaną przez PKU Będzin. 562-3

Woźniak Antoni zgubił nast. dokumenty: książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin. 877-1

Kot Izydor zgubił kartę zwolnienia, wydaną przez 69 p.p. w Gnieźnie, kartę mobilizacji, wydaną przez mag. m. Sosnowca. 882-1

Józef Szkoc zagubił portfel z dokumentami wojskowemi, wyd. przez PKU w Sosnowcu, pomiędzy Saturnem i Czeladzią dn. 5.VIII r.b. Proszę zwrócić ul. Wengroda nr. 60, piekarnia, za wynagrodzeniem. 885-1

Zonenszain Chaim Josek zgubił kartę zwolnienia, wydaną przez PKU Sosnowiec i wyciąg z ksiąg ludności z Pilicy. 886-1

Minkowski Maks zgubił tymczasowe i zaświadczenie demobilizacyjne, wydane przez PKU Sosnowiec. 887-1

Kowacki Józef zgubił kartę odroczenia, wyd. przez gm. Bobrowska. 922-2

Chuchmor Wojciech zgubił książeczkę kasy chorych, wyd. przez kop. „Reden". 924-2

Świtała Stefan zgubił książeczkę kasy chorych, wyd. przez kop. „Stanisław". 927-2

Szwedowski Stefan zgubił dowód osobisty, wydany przez starostwo będzińskie i świadectwo z fabryki „Gootmigans". 930-2

Siewniak Paweł zgubił książkę wojskową, wyd. przez PKU Sosnowiec i dowód osobisty, wydaną przez magistrat m. Dąbrowy, oraz zaświadczenie z kop. „Mortimer". 804-2

Roman Gryn zgubił portfel, zawierający książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Sosnowiec, wyciąg z ksiąg ludności, zaświadczenie z magistratu i fotografję poświadczoną przez policję w Sielcu. 854-1

Kubiska Julian zgubił kartę odroczenia, wydaną przez PKU Sosnowiec. 945-3

Andrzejowi Siejka skradziono książeczkę wojskową, wyd. przez 54 p. p. 946-2

Zgubiono: paszport rosyjski na imię Daniela i Agnieszki Gucze, (książeczkę emerytalną P.K.P., dowód osobisty z fotografją na wolny przejazd koleją i książkę członkowską związku emerytów na imię Agnieszki Gucze). Łaskawy znalazca raczy zwrócić do adm. „Iskry". 954-3

Szajn Benjamin zgubił dowód osobisty, wyd. przez mag. m. Sosnowca. 953-3

Jakóbowi Bajerowi Fiszlowi skradziono portfel zawierający: dowód osobisty wyd. przez starostwo będzińskie, książkę wojskową, wyd. przez PKU Będzin i patent III kat. i klasy na sprzedaż jarzyn i owoców przez Stanisławę-Marjannę Paryż, zamieszkałą w Dąbrowie, przy ul. Ulman 26. Ktoby wiedział gdzie się znajduje, raczy zawiadomić policję. 935-3

Redaktor W. Monsiorski. Wydawca: T-wo Akc. Druk. Wydawnicze „Kurjer Zachodni" S. A. Dzielńska Nr. 1.